

Oskarżenie Assange'a o szpiegostwo zagraża wolności słowa i mediów

25 maja 2019

Oskarżenia pod adresem założyciela portalu „WikiLeaks” Juliana Assange’a mogą stworzyć niebezpieczny precedens dla pracy dziennikarzy i wolności słowa – uważa senator z Partii Demokratycznej Ron Wyden.



Wcześniej władze Stanów Zjednoczonych ogłosiły, że zamierzają postawić Assange’owi 17 nowych zarzutów, w tym nielegalnego uzyskania i ujawnienia tajnych informacji oraz szpiegostwa. Po nowych oskarżeniach w USA grozi mu łącznie do 175 lat pozbawienia wolności.

„Nie chodzi o Juliana Assange’a. Chodzi o wykorzystanie ustawy o szpiegostwie do oskarżenia człowieka, który wszedł w posiadanie i udostępnił tajne informacje. Jestem bardzo zaniepokojony precedensem, który może przez to powstać oraz potencjalnym zagrożeniem dla pracy dziennikarzy i pierwszej poprawki” – podkreślił w swoim oświadczeniu Ron Wyden.

Przypomnijmy, że pierwsza poprawka do Konstytucji USA gwarantuje wolność słowa i prasy w kraju.

Assange, oskarżony w Szwecji w 2010 roku o molestowanie seksualne i gwałt, ukrywał się od czerwca 2012 roku w Ambasadzie Ekwadoru, obawiając się ekstradycji do skandynawskiego kraju, z którego mógłby być ekstradowany do Stanów Zjednoczonych. Rankiem 11 kwietnia 2019 roku został zdradzony przez nowe ekwadorskie władze i wydany brytyjskiej policji, która aresztowała go na podstawie nakazu aresztowania. Sąd w Londynie uznał go winnym naruszenia

warunków zwolnienia za kaucją. Jak poinformował jego adwokat, 2 maja brytyjski sąd dał Stanom Zjednoczonym 65 dni, żeby prawnie uzasadniły wniosek o ekstradycję Assange'a. Szwecja również wznowiła ściganie Assange'a.

Źródło: pl.SputnikNews.com